

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w L. przeciwko K. P. i B. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 14.426,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.973,23 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 476,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że pozwani są współwłaścicielami działki gruntu numer (...), położonej w Ł. przy ul. (...). Decyzją Nr ŁW.VII-5/11 o warunkach zabudowy z dnia 4 stycznia 2011 r. Prezydent Miasta Ł. ustalił warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie 2 budynków mieszkalnych, jednorodzinnych, parterowych z poddaszami użytkowymi i z garażami, przyłączy energetycznych i wodociągowych lub studni głębinowej, bezodpływowych zbiorników na nieczystości ciekłe lub przydomowych oczyszczalni ścieków oraz zjazdu indywidualnego, przewidziane do realizacji na tej działce. Wskazano przy tym, że w śladzie ul. (...) planowana jest budowa drogi o parametrach technicznych klasy GP 2/2, przy czym trasa komunikacyjna zlokalizowana będzie w części na działce numer (...), w związku z czym całość zabudowy powinna być zlokalizowana poza linią rozgraniczającą planowanej trasy komunikacyjnej, a inwestor zabudowy powinien podejmować działania eliminujące ewentualne niekorzystne oddziaływania projektowanej trasy na planowaną zabudowę; na mapie stanowiącej załącznik do decyzji zaznaczono nieprzekraczalną linię zabudowy. W dniu 31 sierpnia 2011 r. powodowie uzyskali warunki przyłączenia Nr (...) dla podmiotu V grupy przyłączeniowej do sieci dystrybucyjnej o napięciu znamionowym 0,4 kV w związku z planową inwestycją przy ul. (...) w Ł. (działki Nr (...)). Na dzień określenia warunków przyłączenia opłata za przyłączenie określona została na kwotę 11.728,92 złotych netto; warunki te przesłano im drogą pocztową, ale adresaci ich nie odebrali. W ramach realizacji przyłączenia zachodziła konieczność modernizacji istniejącej stacji transformatorowej i budowy odcinka linii kablowej wzdłuż ul. (...) do złącza kablowego zintegrowanego ze złączem pomiarowo-rozliczeniowym dla 7 budynków mieszkalnych projektowanych przy ulicy (...).

Na podstawie umowy Nr (...) z dnia 22 lutego 2012 r. o przyłączenie do sieci dystrybucyjnej 7 budynków mieszkalnych położonych przy ul. (...) w Ł. (działki Nr (...)), (...) Spółka Akcyjna w L. zobowiązała się dokonać przyłączenia do sieci dystrybucyjnej instalacji odbiorczej podmiotu przyłączanego (K. P. i B. P.), zakwalifikowanego do V grupy przyłączeniowej o mocy przyłączeniowej 7 x 12,00 kW, zgodnie z warunkami przyłączenia Nr (...) z dnia 31 sierpnia 2011 r. stanowiącymi załącznik do umowy. Stosownie do § 1 ust. 3 umowy, strony ustaliły miejsce dostarczania energii elektrycznej: zaciski prądowe na listwach zaciskowych liczników w złączu zintegrowanym z układami pomiarowo-rozliczeniowymi ul. (...), działka nr (...) w kierunku instalacji odbiorcy, przy czym miejsce to miało stanowić jednocześnie miejsce rozgraniczenia własności sieci dystrybucyjnej (...) Spółki Akcyjnej w L. i instalacji podmiotu przyłączanego. Jak wynikało z § 1 ust. 4 umowy, układ pomiarowo-rozliczeniowy miał zostać zainstalowany w zestaw złączowo-pomiarowy zlokalizowany w linii regulacyjnej działki (...) od strony ul. (...). Termin, w którym najpóźniej miało dojść do przyłączenia, określono na dzień 30 maja 2013 r. (§ 1 ust. 5 umowy). Zgodnie z § 2 umowy, do obowiązków powoda należało: zrealizowanie przyłączenia instalacji, poprzez wykonanie zadań określonych w warunkach przyłączenia, do miejsca dostarczania energii elektrycznej w terminie do dnia przyłączenia, wystawienie faktury opłaty za przyłączenie po protokolarnym odbiorze robót, podanie napięcia do miejsca dostarczenia energii elektrycznej, dokonanie odbioru końcowego robót i sporządzenie protokołu końcowego odbioru robót, a także zakup i zainstalowanie układu pomiarowo – rozliczeniowego. Z kolei w myśl § 3 umowy do obowiązków podmiotu przyłączanego należało: zrealizowanie własnym kosztem i staraniem zadań określonych w warunkach przyłączenia od miejsca dostarczania energii elektrycznej w terminie do dnia przyłączenia, nieodpłatne udostępnienie swojej nieruchomości celem budowy i rozbudowy sieci elektroenergetycznej, jak również zapewnienie dostępu wraz z niezbędnym sprzętem do urządzeń stanowiących własność (...) Spółki Akcyjnej w L. znajdujących się na nieruchomości podmiotu przyłączanego w celu usunięcia awarii, kontroli przeglądu, modernizacji, rozbudowy

oraz dostępu do układu pomiarowo-rozliczeniowego (przy czym zabezpieczeniem tych praw miało nastąpić poprzez ustanowienie na żądanie (...) Spółki Akcyjnej nieodpłatnej służebności przesyłu wzdłuż linii przebiegu sieci w formie aktu notarialnego z wpisem do księgi wieczystej), dostarczenie prawomocnej decyzji pozwolenia na budowę obiektu (7 budynków mieszkalnych) lub innego dokumentu wymaganego przez ustawę – Prawo Budowlane nie później niż 6 miesięcy przed terminem przyłączenia (przy czym dostarczenie tych dokumentów mogło warunkować rozpoczęcie realizacji robót budowlano-montażowych przez powoda), niezwłoczne powiadomienie o wszelkich zmianach prawnych dotyczących tytułu prawnego do obiektu będącego przedmiotem przyłączenia, zgłoszenie do dnia przyłączenia gotowości do wykonania przyłączenia, zawarcie umowy o świadczenie usługi dystrybucyjnej i sprzedaży energii elektrycznej (umowy kompleksowej) albo umowy o świadczenie usługi dystrybucyjnej energii elektrycznej oraz umowy sprzedaży energii elektrycznej najpóźniej w terminie 14 dni od dnia 30 maja 2013 r., a także zawiadomienie o zawarciu takiej umowy. Strony w § 4 umowy uzgodniły wysokość opłaty za przyłączenie na kwotę 11.728,92 zł netto, płatną na podstawie faktury wystawionej przez powoda w terminie 14 dni od daty jej wystawienia. Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy, wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, a załącznikami do umowy były warunki przyłączenia Nr (...) z dnia 31 sierpnia 2011 r. oraz kalkulacja wstępna opłaty za przyłączenie z dnia 31 sierpnia 2011 r. Sąd ustalił jeszcze, że w ramach standardowego wniosku o określenie warunków przyłączenia do sieci dystrybucyjnej niskiego napięcia podmiot występujący o przyłączenie uprawniony jest do wskazania informacji dodatkowych mających wpływ na warunki przyłączenia m.in. proponowane miejsce lokalizacji układu pomiarowego, preferowanego rodzaju przyłącza itp.

Wnioskiem z dnia 14 czerwca 2012 r. powód wystąpił o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie sieci kablowej niskiego napięcia w rejonie ulic (...)/ (...) w Ł., która miała przebiegać m.in. w ramach działki gruntu numer 139/10, a decyzją Nr DAR-UA-V.99.2012 z dnia 18 lipca 2012 r. Prezydent Miasta Ł. uwzględnił wniosek, określając lokalizację planowanej inwestycji zgodnie z załącznikiem graficznym wykonanym na kopii mapy sytuacyjno-wysokościowej z zaznaczonymi granicami inwestycji, w tym lokalizacją złącza pomiarowo-rozliczeniowego dla podmiotu przyłączanego przy działce gruntu numer (...) w granicy tej działki; na dzień wydawania decyzji miejsce inwestycji nie było objęte obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Decyzja została doręczona wraz z pouczeniem o środkach zaskarżenia stronom postępowania administracyjnego, przy czym uczestnicy, w tym także pozwani, zostali pouczeni o możliwości zapoznania się z załącznikami w Departamencie Architektury i (...) Urzędu Miasta Ł., jednak nie doszło ostatecznie do jej wzruszenia. Na załączniku graficznym do projektu budowlanego związanego z inwestycją dotyczącą m.in. działki numer (...) miejsce lokalizacji zestawu złączowo-pomiarowego oznaczone zostało punktami P23 (wejście kabla do złącza) oraz P24 (złącze kablowo-pomiarowe), a mapa do celów projektowych została zaewidencjonowana w miejskim zasobie geodezyjnym w dniu 24 lipca 2012 r. pod numerem (...).

Sąd meriti ustalił też, że w dniu 10 października 2012 r. Zespół (...) Dokumentacji Projektowej (...) rozpatrywał wniosek Nr (...) dotyczący uzgodnienia lokalizacji sieci kablowej niskiego napięcia w obrębie ul. (...) w Ł., jednak przedmiotem uzgodnień nie było określenie linii regulacyjnej ul. (...), a jedynie doszło wówczas do zarejestrowania jej w (...) Ośrodku (...) w Ł.. W dniu 16 października 2012 r. Zespół (...) Dokumentacji Projektowej uzgodnił lokalizację obiektu – przyłącza kablowego eNN do posesji przy ul. (...), przy czym lokalizację projektowanego przyłącza kablowego i złącza uzgodniono jako lokalizację tymczasową do czasu realizacji ul. (...) w docelowych liniach regulacyjnych. W dniu 5 kwietnia 2013 r. sporządzony został protokół Nr (...) z odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji linii elektroenergetycznej – linii kablowej 0,4 kV, Ł., ul. (...), w którym nie stwierdzono braków i usterek, potwierdzono gotowość oddania do eksploatacji obiektu w zakresie odbieranym i zezwolono na jego eksploatację, a przy tym przyjęto przedmiot zamówienia bez uwag jako wykonany zgodnie z umową. W dniu 24 maja 2013 r. przyjęto do zasobów geodezyjnych (...) Ośrodka (...) w Ł. dane dotyczące wykonania inwestycji jako zgodnej z pierwotnym projektem. Uzgodnienie lokalizacyjne przyłącza do sieci dystrybucyjnej wynikające z decyzji Prezydenta Miasta Ł. z dnia 18 lipca 2012 r. Nr DAR-UA-V.99.2012 przewidywało przebieg linii energetycznej w liniach granicznych działek, z linią graniczną działki stanowiącej ulicę (...), a nie w projektowanych liniach rozgraniczających tą ulicę. Sporządzony projekt nie odnosił się do projektowanych w przyszłości w związku z planowaną rozbudową ulicy linii regulacyjnych. Układ pomiarowo-rozliczeniowy został zainstalowany w zestawie złączowo-pomiarowym w

istniejącej linii regulacyjnej, będącej jednocześnie granicą działki numer (...) od strony ul. (...), a zgodność lokalizacji z zatwierdzonym projektem budowlanym została potwierdzona inwentaryzacją powykonawczą sieci energetycznej wykonaną przez uprawnionego geodetę. Sąd Rejonowy stwierdził, że odległość pomiędzy aktualnym położeniem zestawu złączowo-pomiarowego (granica działki nr (...)) a projektowaną linią regulacyjną ul. (...) w związku z zamiarem przyszłej rozbudowy wynosi 4,40 m, zaś od drogi gruntowej (ulica (...)) dzieli go odległość około 3,20 m. L. regulacyjne (zamiennie linie rozgraniczające) mają za zadanie rozgraniczać poszczególne tereny w związku z ich przeznaczeniem np. teren przeznaczony pod budownictwo i pod budowę drogi, a pomiędzy tymi liniami nie może zostać wybudowana żadna infrastruktura poza techniczną. W przypadku braku zaznaczenia na projekcie linii regulacyjnej przyjmuje się jej przebieg wzdłuż granicy poszczególnych działek, aby nie naruszać interesu ich właścicieli. Nie można wiążąco określić przebiegu linii regulacyjnej na podstawie mapy, która nie zawiera numeru jej rejestracji w ośrodku geodezyjnym.

W dniu 6 czerwca 2013 r. powód wystawił fakturę VAT Nr (...) określającą należność pozwanych na kwotę 14.426,57 zł z terminem płatności do dnia 20 czerwca 2013 r. Pismem z tego samego dnia pozwani zostali poinformowani o wybudowaniu urządzeń elektroenergetycznych zgodnie z warunkami przyłączenia, a w załączeniu przedstawiono im wystawioną fakturę VAT. W dniu 29 listopada 2011 r. K. P. i B. P. wystąpili z wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. W dniu 11 stycznia 2012 r. postępowanie zawieszono na wniosek inwestorów, następnie podjęto je w dniu 16 stycznia 2013 r., a wnioskodawcy załączyli ostateczną decyzję o warunkach zabudowy z dnia 4 stycznia 2011 r. (Nr ŁW.VII-5/11), zmienioną decyzją z dnia 25 sierpnia 2011 r. (Nr (...)) i decyzją z dnia 11 stycznia 2012 r. (Nr (...)/14.2011). W dniu 29 stycznia 2013 r. Prezydent Miasta Ł. wydał decyzję Nr DAR-UA-III.148.2013 zatwierdzającą projekt budowlany, udzielającą pozwany pozwolenia na budowę dwóch budynków mieszkalnych jednorodzinnych na terenie działki gruntu Nr (...) przy ul. (...) w Ł.; decyzja stała się ostateczna w dniu 18 czerwca 2013 r. Od tej daty K. P. i B. P. nie rozpoczęli realizacji planowej inwestycji docelowej i nie kontynuują procesu budowlanego z uwagi na brak podłączenia wewnętrznej instalacji do złącza pomiarowo-rozliczeniowego posadowionego w granicach działki numer (...). Układ ulicy (...) na wysokości posesji Nr (...) w Ł. nie uległ zmianie w ciągu ostatnich lat, a z uwagi na brak planu zagospodarowania przestrzennego nie nastąpiła jeszcze realizacji projektu drogowego związanego z jej poszerzeniem; do sporządzenia tego planu dopiero przystąpiono na podstawie uchwały Nr XXVI/662/16 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy ustalił taki stan faktyczny na podstawie przesłuchania pozwanego, zeznań świadków i załączonej dokumentacji oraz w oparciu o pisemne i ustne opinie biegłego geodety, ocenione jako rzetelne, spójne i niezawierające wewnętrznych sprzeczności. Sąd podniósł, że biegły odpowiedział także na liczne zarzuty formułowane przez stronę pozwaną, wyjaśnił przyjętą przez siebie metodologię przy opracowywaniu ekspertyzy, zasady ewidencjonowania i oznaczania poszczególnych obiektów na mapach zasadniczych, w tym dat potwierdzających ich istnienie, a także funkcji i znaczenia linii regulacyjnej dla wszelkich procesów inwestycyjnych. Zaznaczono też, że skuteczne podważenie konkluzji zawartych w opinii musi być oparte na rzeczowych argumentach wykazujących jej wadliwość, a nie na przekonaniu danej strony o zasadności swych racji. Sąd pominął jednak kopie map zasadniczych, które nie zawierały wskazania konkretnej daty rejestracji w (...) Ośrodku (...) (k. 86, k. 205, k. 239-244), gdyż – jak słusznie w ocenie Sądu wskazał biegły – brak odnotowania rejestracji w zasobach geodezyjnych uniemożliwił ocenę daty, w jakiej dokonano faktycznego naniesienia takiej linii, a z informacji uzyskanej od Zespołu (...) Dokumentacji Projektowej (k. 257) wprost wynika, że dopiero z dniem 10 października 2012 r. (...) zarejestrowano w (...) Ośrodku (...) linię regulacyjną ulicy (...) w związku z planem jej rozbudowy w przyszłości. Sąd oddalił też wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa oraz świadka J. W., gdyż istotą sporu stron nie była prawidłowość wykonanej konstrukcji pod względem technicznym, ale prawidłowość umiejscowienia złącza pomiarowo-rozliczeniowego.

Zdaniem Sądu I instancji, powództwo zasługiwało na uwzględnienie, a podstawa materialnoprawna zgłoszonego roszczenia wynikała z treści § 4 ust. 3 umowy z dnia 22 lutego 2012 roku, zgodnie z którym podmiot przyłączany (w tym przypadku pozwani) zobowiązał się do wniesienia opłaty za przyłączenie na podstawie wystawionej faktury w terminie 14 dni od daty jej wystawienia; zawarta między stronami umowa stanowi umowę nazwaną (o przyłączenie do sieci), a jej podstawę prawną można odnaleźć w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo

energetyczne (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 220 ze zm.). Odnotowano, że strony były zgodne co do wysokości ustalonej opłaty za przyłączenie do sieci dystrybucyjnej (stanowiącej iloczyn mocy przyłączeniowej tj. 7 x 12 kW oraz stawki za przyłącze kablowe dla danej grupy przyłączeniowej 139,63 zł, powiększonego o podatek od towarów i usług, co dało kwotę 14.426,57 zł brutto), przedmiotu samej umowy z dnia 22 lutego 2012 r. (przyłączenie do sieci dystrybucyjnej) oraz terminu jej wykonania (30 maja 2013 r.), natomiast ich spór koncentrował się wokół kwestii należytego wykonania umowy ze względu na lokalizację wykonanego złącza rozliczeniowo-pomiarowego. Sąd wskazał, że pozwani wywodzili, iż zaistniałe nieprawidłowości w tym zakresie winny skutkować zwolnieniem ich z obowiązku zapłaty za przedmiot umowy wykonany niezgodnie z jej treścią i w tym kontekście podniósł, że choć umowa o przyłączenie do sieci jest umową wzajemną, to jednak z jej treści nie wynika powinność jednoczesnego spełnienia świadczeń, w tym możliwość powstrzymania się jednej ze stron ze spełnieniem swego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego (art. 488 § 1 i 2 k.c.). Zaznaczył, że norma zawarta w art. 488 § 2 k.c. ma charakter względnie obowiązujący (dyspozytywny), a więc znajduje więc zastosowanie tylko wtedy, gdy strony umowy inaczej nie postanowią, zaś w przedmiotowej umowie z dnia 22 lutego 2012 r. wyraźnie zastrzeżono, że w pierwszej kolejności miało nastąpić spełnienie świadczenia przez przedsiębiorstwo energetyczne (wykonanie przyłącza), zaś wzajemne świadczenie drugiej strony w postaci dokonania zapłaty miało nastąpić dopiero w terminie 14 dni od dnia wystawienia faktury. Zdaniem Sądu meriti, wyklucza to możliwość powstrzymania się przez pozwanych z zapłatą do momentu ewentualnego należytego wykonania zobowiązania przez powoda tj. wybudowania przyłącza w lokalizacji wynikającej z treści umowy, zaś w przypadku potencjalnego stwierdzenia niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania powoda można byłoby zastanawiać się, czy pozwanym przysługiwałoby wówczas prawo do zwolnienia się z obowiązku uiszczenia umówionego wynagrodzenia, czy też powstałoby po ich stronie roszczenie odszkodowawcze (art. 471 k.c.).

Rozważając zatem dalej, czy lokalizacja złącza pomiarowo-rozliczeniowego odpowiada wzajemnym ustaleniom stron, Sąd Rejonowy doszedł na gruncie ustalonego stanu faktycznego sprawy do wniosku, że świadczenie strony powodowej zostało wykonane zgodnie z treścią łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Zważył, że lokalizacja miejsca dostarczania energii elektrycznej została opisana w § 3 ust. 4 umowy jako linia regulacyjna działki numer (...) od strony ul. (...) i ani w samej umowie, ani też w treści warunków przyłączenia, nie zawarto bliższego doprecyzowania tego pojęcia, ani też nie przedstawiono go w formie graficznej. Sąd stwierdził, że trudno doszukać się legalnej definicji linii regulacyjnej w dostępnych aktach prawnych, gdyż jedynie w art. 15 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1073 ze zm.) zawarto uprawnienie dla wójtów, burmistrzów albo prezydentów miast do sporządzenia projektu planu miejscowego, zaznaczając, że w planie tym określa się obowiązkowo przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania. Zdaniem Sądu, z powodu braku ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu miasta, w którym zlokalizowana jest sporna działka gruntu, nie sposób nadać linii regulacyjnej zarejestrowanej w dniu 10 października 2012 r. (...), na którą powołują się pozwani, innego charakteru niż linii projektowanej w związku z mającą dopiero nastąpić w przyszłości inwestycją dotyczącą poszerzenia biegu ul. (...) w ramach wstępnego etapu procedury planistycznej, jednak podjęcie przez właściwą radę gminy uchwały o przystąpieniu do sporządzania planu miejscowego nie ustala wiążącego sposobu zagospodarowania nieruchomości obejmowanej zamierzonym planem i nie tworzy żadnego stanu mogącego podlegać ochronie prawnej. O ile miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego może stanowić istotne ograniczenie w ramach planowej inwestycji dla każdego z właścicieli gruntów nim objętych, a w związku z tym jako akt prawa miejscowego podlega zaskarżeniu w trybie administracyjnym, to brak podstawy prawnej dla przyjęcia wiążącego charakteru ustalenia linii regulacyjnej przez Zespół (...) Dokumentacji Projektowej, zwłaszcza, że nie przewidziano w przepisach jakiegokolwiek trybu prawnego do wzruszenia takiego uzgodnienia, które nie jest zresztą ani nigdzie publikowane, ani doręczane podmiotom zainteresowanym. Sąd zgodził się z biegłym geodetą, że w braku wiążącego ustalenia linii regulacyjnej linią graniczną rozgraniczającą tereny o różnym przeznaczeniu pozostają granice poszczególnych nieruchomości (działek gruntu), choć – z powodu braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – nie podzielił poglądu o wiążącym charakterze linii regulacyjnej wynikającej z opinii Nr (...) Zespołu (...) Dokumentacji Projektowej, pomimo jej wkreślenia na mapę zasadniczą, gdyż Zespół ten nie ma takich uprawnień, w szczególności nie wynikają one z treści art. 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2017 r., poz. 2101 ze zm.). Skoro

ustalenia dokonywane w tym trybie nie mogą zastępować ustawowej kompetencji wyrażającej się w opracowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przyjęć należy, że do dnia dzisiejszego linia rozgraniczająca działkę gruntu numer (...) tożsama jest z jej granicą, a więc miejscem, w którym zlokalizowano złącze pomiarowo-rozliczeniowe.

Sąd I instancji zwrócił uwagę dalej na art. 27 ust. 1 oraz art. 28b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2017 r., poz. 2101 ze zm.), jak również na przepisy obowiązującego w chwili wykonywania umowy rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 2 kwietnia 2001 r. w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej (Dz. U. Nr 38 z 2001 r., poz. 455 ze zm.) określające szczególne zasady i tryb m.in. zakładania i prowadzenia geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz uzgadniania usytuowania projektowanych sieci, zaznaczając, że w realiach niniejszej sprawy zachowano opisaną tam procedurę dokonania uzgodnień planowanej inwestycji, co potwierdza złożona do akt sprawy dokumentacja. W ocenie Sądu świadczy to o tym, że powód nie określił lokalizacji złącza pomiarowo-rozliczeniowego w sposób dowolny, a projekt inwestycji celu publicznego wraz z załącznikiem graficznym (ustalenie miejsca położenia urządzeń elektroenergetycznych w granicy działki numer (...)), uzgodnienie lokalizacji przez Zespół (...) Dokumentacji Projektowej (opinia nr (...) z dnia 16 października 2012 r.) oraz powykonawcza inwentaryzacja bez zastrzeżeń (rejestracja w (...) Ośrodku (...) pod numerem 3300 z dnia 24 maja 2013 r.) potwierdzają zgodność inwestycji zarówno z umową, jak i z obowiązującymi wówczas przepisami. Zaznaczono także, że w umowie stron użyto pojęcia „linia regulacyjna działki”, nie zaś „linia rozgraniczająca drogę”, jakie zostało zdefiniowane w § 3 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 124 ze zm.) jako granice terenów przeznaczonych na pas drogowy lub pasy drogowe ustalone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu; dodatkowo wskazano, że projekt inwestycji związanej z przyłączeniem do sieci dystrybucyjnej podlegał uzgodnieniu z Zarządem Dróg i (...), który nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. Sąd zauważył też, że lokalizacja złącza pomiarowo-rozliczeniowego została określona jako tymczasowa do czasu realizacji ul. (...) w docelowych liniach regulacyjnych, co świadczy o przekonaniu organu geodezyjnego, że linia rejestrowana przy okazji rozpoznawania wniosku Nr (...) z dnia 10 października 2012 r. ma charakter docelowy, związany z planowaną w bliżej nieokreślonej przyszłości inwestycją poszerzenia ul. (...). Odnosząc się do argumentów pozwanych, Sąd wskazał również, że zgodnie z § 3 ust. 3 umowy stron, rozpoczęcie realizacji przedmiotu umowy mogło być warunkowane dostarczeniem przez nich prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę, jednak zapis taki oznacza, iż proces inwestycyjny nie był kategorycznie związany z koniecznością uprzedniego przedłożenia takiego dokumentu. W realiach sprawy decyzja o pozwoleniu na budowę stała się prawomocna w dniu 18 czerwca 2013 r., czyli 18 dni po ustalonym przez strony planowanym zakończeniu inwestycji, a zatem nie sposób znaleźć argumentów uzasadniających wstrzymanie się przez powódkę z wykonaniem przyłączenia, a już w szczególności przystąpienia do prac dopiero po zakończeniu zamierzonej inwestycji budowlanej pozwanych.

Skutkiem tych rozważań była konkluzja, że lokalizacja złącza pomiarowo-rozliczeniowego była zgodna z treścią łączącej strony umowy, skoro na dzień realizacji inwestycji linia regulacyjna działki numer (...) przy ul. (...) w Ł. była zbieżna z granicą geodezyjną tej działki i tam właśnie zrealizowano umówioną inwestycję. Przedsiębiorstwo energetyczne wypełniło swoje świadczenie, a zatem mogło oczekiwać uzyskania stosownego wynagrodzenia w terminie wynikającym z umowy, wobec czego żądanie zapłaty kwoty 14.426,57 zł jest uzasadnione i taką kwotę zasądzono solidarnie od pozwanych na rzecz powódki. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pozwani zobowiązali się do uiszczenia wynagrodzenia w terminie 14 dni od dnia wystawienia faktury, co nastąpiło w dniu 6 czerwca 2013 r., więc termin ten upłynął bezskutecznie w dniu 20 czerwca 2013 r. i od dnia następnego pozwani pozostawali w opóźnieniu, a powodowi od tej daty przysługiwały należności odsetkowe.

Ponadto Sąd stwierdził jeszcze, że nawet gdyby przyjąć, że zgodnie z umową, złącze pomiarowo-rozliczeniowe winno być zlokalizowane w miejscu projektowanej linii regulacyjnej zarejestrowanej w dniu 10 października 2012 r., to nie mogłoby to skutkować zwolnieniem pozwanych z obowiązku uiszczenia wynagrodzenia. Skoro odległość między linią graniczną działki numer (...) a projektowaną linią regulacyjną ul. (...) wynosi 4,40 m, to mając na względzie zakładany cel umowy, a więc przyłączenie do sieci dystrybucyjnej, okoliczność ta stanowiłaby nienależyte wykonanie umowy, nie zaś jej niewykonanie, a wskazywana rozbieżność mogła rodzić co najwyżej konieczność poniesienia przez pozwanych dodatkowych kosztów związanych z wykonaniem instalacji wewnętrznej, co prowadziłoby do powstania po ich stronie roszczenia odszkodowawczego z tytułu nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.). Sąd zauważył jednak, że roszczenie takie mogłoby być realizowane w ramach procesu cywilnego trzytorowo: poprzez wytoczenie odrębnego powództwa, wytoczenie powództwa wzajemnego bądź zgłoszenie skutecznego zarzutu potrącenia, a żadna z tych możliwości nie zaktualizowała się na gruncie rozpoznawanej sprawy; z kolei ewentualne obniżenie wynagrodzenia przysługującego przedsiębiorstwu energetycznemu nie byłoby możliwe z uwagi na nieuwzględnienie przez ustawodawcę w ramach regulacji umowy o przyłączenie do sieci instytucji rękojmi, czy też odesłania w pozostałym zakresie do przepisów umowy o dzieło lub sprzedaży. Za nieuzasadnione uznano również zarzuty pozwanych dotyczące braku możliwości prowadzenia jakiegokolwiek inwestycji w obszarze poza projektowaną linią regulacyjną, gdyż nie zostali oni wyłączeni z prawa własności działki numer (...) i w granicach regulacyjnych możliwe jest wykonywanie prac związanych z uzbrojeniem terenu, co potwierdził biegły z zakresu geodezji, a wykluczona jest jedynie zabudowa terenu (wznoszenie budynków). Sąd rozróżnił pojęcia „nieprzekraczalnej linii zabudowy” oraz „linii regulacyjnej”, które nie są w jego ocenie ze sobą tożsame, gdyż nieprzekraczalna linia zabudowy wynika z decyzji o warunkach zabudowy, a w szczególności z załącznika graficznego stanowiącego integralną jej część, i przebiega w dalszej odległości od granicy działki z ul. (...) niż projektowana linia regulacyjna samej ulicy. Wskazał też, że pozwani dysponują decyzją o pozwoleniu na budowę z dnia 29 stycznia 2013 r., a w rozpoznawanej sprawie nie dokonywano jakichkolwiek ustaleń związanych z przyczyną braku realizowania zaplanowanej inwestycji, jak również nie udowodniono wpływu lokalizacji złącza pomiarowo-rozliczeniowego w granicy działki na proces inwestycyjny, a przedmiotowa decyzja nie została uchylona lub zmieniona w jakiegokolwiek części. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, stronę przegrywającą, a ponieważ w toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, nakazano je pobrać, stosownie do art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 300) oraz do zasad ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie, solidarnie od pozwanych.

Apelację od tego wyroku złożyli pozwani, zaskarżając go w całości i domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie jego zmiany poprzez oddalenie powództwa, a także zasądzenia od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 27 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 200 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zawartego w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosku o stwierdzenie niewłaściwości Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi i przekazanie sprawy według właściwości Sądowi Rejonowemu w Zgierzu jako miejscowo właściwemu z uwagi na miejsce zamieszkania pozwanych;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że powód wybudował układ pomiarowo-rozliczeniowy w linii regulacyjnej wynikającej z łączącej strony umowy w sytuacji, gdy z wiarygodnego materiału dowodowego, w szczególności z ostatecznej decyzji Prezydenta Miasta Ł. z dnia 29 stycznia 2013 r. Nr DAR-UA-III.148.2013 o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę oraz ze stanowiącej załącznik do niej mapy „Zagospodarowanie działki Nr (...)”, wynika, że powód wybudował układ pomiarowo-rozliczeniowy w granicy działki Nr (...);

- art. 227 k.p.c. w związku z art. 328 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie dowodów z kopii map zasadniczych oraz wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego geodety w sytuacji, gdy z map tych wynikał przebieg linii regulacyjnej, a opinia biegłego geodety K. A. była niepełna i nie wyjaśniała w sposób kompletny okoliczności wskazanej w tezie dowodowej;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwani zostali pouczeni w decyzji Prezydenta Miasta Ł. z dnia 18 lipca 2012 r. Nr DAR-UA-V.99.2012 ustalającej lokalizację inwestycji celu publicznego o możliwości zapoznania się z załącznikami do tej decyzji w siedzibie Wydziału Urbanistyki i Architektury (...), w tym z mapą sytuacyjno-wysokościową, na której powód przedstawił lokalizację złącza pomiarowo-rozliczeniowego w granicy działki Nr (...), w sytuacji, gdy w zebranych materiałach dowodowych brak dowodu doręczenia pozwanym tej decyzji, a gdyby nawet była ona im doręczona, to zawarcie w pouczeniu informacji o możliwości zapoznania się z załącznikami do tej decyzji w siedzibie Wydziału Urbanistyki i Architektury (...) nie oznacza, że z pouczenia tego można wywieść wniosek, iż jednym z tych załączników jest mapa sytuacyjno-wysokościowa, na której powód przedstawił lokalizację złącza pomiarowo-rozliczeniowego w granicy działki Nr (...);
- art. 65 k.c. w związku z § 1 ust. 4 i § 3 ust. 3 umowy stron z dnia 22 lutego 2012 r. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że linia regulacyjna, przy której miało zostać wybudowane przyłącze elektroenergetyczne, to było miejsce wskazane i wybrane przez powoda, w sytuacji, gdy z § 1 ust. 4 w związku z § 3 pkt. 3 umowy stron i treścią decyzji Prezydenta Miasta Ł. z dnia 29 stycznia 2013 r. Nr DAR-UA-III.148.2013 o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę oraz stanowiącej załącznik do niej mapy „Zagospodarowanie działki Nr (...)” wynika, że linia regulacyjna powinna wynikać co najmniej z treści pozwolenia na budowę, którego przekazanie warunkowało wykonanie umowy;
- art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i nieprawidłowe uzasadnienie wyroku pomijające dowody zebrane w sprawie i wnioski dowodowe pozwanych w sytuacji, gdy tylko w pełni zebrany i wiarygodny materiał dowodowy pozwoliłby na prawidłową ocenę zasadności powództwa.

W swej apelacji skarżący zawarli także wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania pozwanego „(...) na okoliczności zawarte w uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych (...)” oraz z załączonych do apelacji dokumentów.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia od skarżących na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, a choć Sąd odwoławczy nie w pełnym zakresie podziela tok rozumowania przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to jednak nie ma wątpliwości, że orzeczenie to odpowiada prawu.

Sąd Rejonowy wywiódł de facto, że w okolicznościach sprawy niniejszej pozwani nie mogą skorzystać z opartego na treści art. 488 § 2 k.c. zarzutu de non adimpleti contractus, a z kolei skuteczna realizacja ich materialnoprawnych uprawnień wynikających z przysługujących im ewentualnie roszczeń odszkodowawczych, mających swe źródło w art. 471 k.c., wymagałaby skorzystania z innych instrumentów procesowych – jak zgłoszenie zarzutu potrącenia, wytoczenie powództwa wzajemnego lub złożenie pozwu w odrębnym postępowaniu – jednak pozwani takich działań nie przedsięwzięli. Zgodnie z tą argumentacją, już z wyłożonych w ten sposób przyczyn o charakterze czysto proceduralnym należałoby przyjąć, że stanowisko zajęte w sprawie przez małżonków P. nie mogłoby doprowadzić do oddalenia powództwa, choćby nawet w rzeczywistości zachodziła przesłanka materialnoprawna – w postaci nienależytego wykonania umowy poprzez zlokalizowanie układu pomiarowo-rozliczeniowego w miejscu innym niż umówione – z której wywodzili oni swe uprawnienia przeciwstawiane roszczeniom powoda; mimo to bez mała całość przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego, dokonanych ustaleń faktycznych i rozważań prawnych zawartych w treści uzasadnienia poświęcona została właśnie tej kwestii. W ocenie Sądu II instancji problematyka ta

ma jednak decydujące znaczenie dla wyniku niniejszego postępowania i istotne też są w tym kontekście fakty ustalone przez Sąd meriti, gdyż nie można podzielić stanowiska, że w procesie tym pozwany nie przysługiwało co do zasady uprawnienie do podniesienia zarzutu powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia do czasu zaoferowania przez kontrahenta świadczenia wzajemnego w sposób należyty.

Sąd I instancji oparł się na brzmieniu art. 488 § 2 k.c., dokonując jego wykładni w ten sposób, iż przyjął, że koniecznym warunkiem możliwości skorzystania przez stronę umowy wzajemnej z uprawnienia zawartego w dyspozycji przepisu jest przewidziana w umowie jednoczesność spełnienia świadczeń przez obie jej strony – i wskazał, że w sprawie niniejszej taka sytuacja nie zachodzi, skoro (...) Spółka Akcyjna w L. miała wypełnić swoje obowiązki umowne w określonym terminie, zaś pozwani mieli uiścić zapłatę dopiero później, a mianowicie w terminie 14 dni od wystawienia faktury. Tego poglądu podzielić nie można, a w doktrynie podnosi się trafnie, że przy interpretacji tego unormowania należy zastosować rozumowanie a minori ad maius prowadzące do wniosku, że tym bardziej uprawnione będzie powstrzymanie się od spełnienia świadczenia wzajemnego z uwagi na exceptio de non adimpleti contractus, gdy swego świadczenia nie spełniła strona, która miała z niego wywiązać się wcześniej (tak np. M. Kondek [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. K. Osajdy, 2018, teza 5 do art. 488 z powołaniem się na: W. Czachórski, „Zobowiązania”, 2009, s. 317). Wykładnia taka wydaje się być w pełni uprawniona, zważywszy, że trudno byłoby znaleźć zasadne argumenty na poparcie tezy, że ustawodawca chroni interesy strony umowy, zezwalając jej powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, tylko wówczas, gdy jednocześnie nie otrzymuje ona świadczenia wzajemnego ze strony swego kontrahenta, natomiast zajmuje zupełnie odmienną postawę, jeśli nie zostało spełnione wzajemne świadczenie wymagalne już wcześniej, nakazując w takim wypadku bezwzględnie wypełnić swe zobowiązania stronie, która należnego jej świadczenia nie otrzymała. Sąd odwoławczy uważa też, że równoznaczne z niezaoferowaniem świadczenia jest zaoferowanie go w sposób nienależyty, druga strona może więc wstrzymać się ze świadczeniem, aż otrzyma świadczenie zgodnie w umowę i bez wad (tak np. M. Kondek [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. K. Osajdy, 2018, teza 9 do art. 488). Oznacza to w realiach sprawy niniejszej, że pozwany przysługiwało co do zasady prawo do podniesienia zarzutu dylatoryjnego de non adimpleti contractus, choć oczywiście spoczywał na nich ciężar wykazania okoliczności składających się na jego przesłankę materialnoprawną, tj. spełnienie przez powoda świadczenia w sposób nienależyty i niezgodny z umową; gdyby im się to udało, konsekwencją byłoby oczywiście nie wygaśnięcie roszczenia o zapłatę, ale sprawiłoby to, że obowiązek pozwanych zaktualizowałby się dopiero po zaoferowaniu im świadczenia wzajemnego w sposób właściwy.

Spór stron w kwestii należytego wykonania umowy ogniskuje się wokół tego, czy miejsce faktycznego umieszczenia układu pomiarowo-rozliczeniowego na gruncie odpowiada ustaleniom umownym. Z literalnej treści umowy wynika (§ 1 ust. 4), że układ ten miał zostać zainstalowany w linii regulacyjnej działki nr (...) od strony ul. (...). Nie można zgodzić się z forsowaną przez skarżących tezą, iż to postanowienie umowne należy powiązać z treścią § 3 ust. 3 umowy w ten sposób, że powód winien był przystąpić do realizacji jej przedmiotu dopiero po uzyskaniu przez nich decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę i opierając się na jej treści w zakresie ustalającym linię regulacyjną; pozwani wywodzą, że zapis § 3 ust. 3 umowy, ich zdaniem, uzależniał jej wykonanie przez powoda od przedstawienia mu decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę. Treść umowy w żadnej mierze nie daje podstaw do takiej interpretacji, a powołane postanowienia umowne nie pozostają w żadnym powiązaniu funkcjonalno-logicznym. Przede wszystkim § 3 ust. 3 umowy nie uzależnia kategorycznie rozpoczęcia realizacji robót budowlano-montażowych od przedstawienia decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę, ale stwierdza, że pozwani mają obowiązek taką decyzję powodowi dostarczyć, a wypełnienie tego obowiązku może zostać uznane za warunek przystąpienia do prac; innymi słowy mówiąc, uzgodniono tam uprawnienie (...) S.A. do powstrzymania się od wykonania własnych zobowiązań do czasu dostarczeniażądanego dokumentu, ale w żadnym razie nie zobligowano tam powoda do takiego zachowania. Brak jest też w treści umowy jakiegokolwiek odwołania się do przebiegu linii regulacyjnej, która jest lub miałaby zostać ustalona w decyzji o pozwoleniu na budowę – jak zresztą zostanie wywiezione poniżej, decyzje o udzieleniu pozwolenia na budowę nie stanowią podstawy do ustalania przebiegu takich linii ani ich z prawnego punktu widzenia nie kreują. Zawarty w apelacji zarzut o dokonaniu przez Sąd I instancji niewłaściwej interpretacji postanowień umowy łączącej strony należy uznać za chybiony.

Jak wynika z treści umowy, strony uzgodniły, że układ pomiarowo-rozliczeniowy zostanie zainstalowany w linii regulacyjnej działki pozwanych, wobec czego oczywiście konieczne jest przesądzenie, gdzie tak linia przebiega i czy przedmiot umowy rzeczywiście został tam zlokalizowany. Sąd Rejonowy oparł się w tym zakresie na wiadomościach specjalnych biegłego geodety, uznając pojęcie „linii regulacyjnej” za należące raczej do zakresu specjalistycznego słownictwa technicznego niż do sfery języka prawnego, którym posługuje się ustawodawca w aktach prawnych. W ślad za biegłym utożsamił je z „liniami rozgraniczającymi tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania” w rozumieniu art. 15 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1073 ze zm.), natomiast w sytuacji, gdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla danego terenu nie został sporządzony i nie ustala takich linii w sposób wiążący, przyjął, że chodzi o granice poszczególnych działek gruntu. Stanowisko to nie jest błędne, ale należy je uznać za niepełne i poddać pogłębionej analizie. Przede wszystkim odnotować trzeba, że pojęcia „linii regulacyjnej” używa ustawodawca w dwóch aktach prawnych regulujących szczegółowe wymogi nazewnictwa i oznaczeń używanych w części graficznej odpowiednio: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego bądź decyzji o warunkach zabudowy. Chodzi tu o rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1073 ze zm.), a mianowicie rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. Nr 164 z 2003 r., poz. 1587) i rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie oznaczeń i nazewnictwa stosowanych w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz w decyzji o warunkach zabudowy (Dz. U. Nr 164 z 2003 r., poz. 1589). Odpowiednio w § 9 ust. 2 pierwszego z tych rozporządzeń (odnoszącym się do projektu rysunku planu miejscowego) i w § 3 ust. 3 drugiego z nich (odnoszącym się do części graficznej decyzji) wskazuje się, że oznaczenia graficzne dotyczące granic i linii regulacyjnych stosuje się zgodnie z Polską Normą PN-B-01027 z dnia 11 lipca 2002 r. Odwołanie się z kolei do treści wskazanej Polskiej Normy pozwala stwierdzić, że zawiera ona Tablicę 2 – Oznaczenia graficzne granic i linii regulacyjnych, w której rubrykach do linii regulacyjnych zaliczono: „obowiązującą linię zabudowy”, „maksymalną nieprzekraczalną linię zabudowy”, „oś jezdni lub ulicy” i „linię rozgraniczającą tereny o różnym sposobie użytkowania”; pozostałe rubryki tabeli zawierają uregulowania graficznego sposobu oznaczenia granic. W ocenie Sądu II instancji odwołanie się do wskazanych przepisów w powiązaniu z treścią Polskiej Normy, do której unormowania te odsyłają, pozwalają ustalić w sposób wystarczający, jakie oznaczenia graficzne na mapach i planach można uznać za linie regulacyjne w rozumieniu obowiązującego prawa.

Bezsporne jest, że dla terenu, na którym znajduje się działka skarżących, nie uchwalono dotąd miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nie oznacza to jednak – jak przyjął Sąd meriti – że ustalenie linii regulacyjnej nie może w takiej sytuacji nastąpić w sposób prawnie wiążący na innej drodze. Zwrócić tu należy uwagę przede wszystkim na treść art. 54 ust. 3 w związku z art. 52 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1073 ze zm.), który jasno stwierdza, że decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego określa linie rozgraniczające teren przeznaczony na inwestycję objętą wnioskiem. Nie budzi szczególnej wątpliwości, że linie takie są liniami rozgraniczającymi tereny o różnym sposobie użytkowania (podobnie jak określone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego linie rozgraniczające tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania, o których mowa w art. 15 ust. 2 pkt. 1 tejże ustawy), a te z kolei – jak powiedziano wyżej – zaliczają się do linii regulacyjnych. Przywołane unormowanie dotyczące wprost decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego stosuje się odpowiednio z mocy art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1073 ze zm.) także do decyzji o warunkach zabudowy, a więc oznacza to, że decyzja taka z mocą wiążącą określa linię regulacyjną w postaci linii rozgraniczającej objęty wnioskiem teren inwestycji, którego decyzja dotyczy. Odnotować też trzeba, że z § 1 pkt. 1 wykonawczego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. Nr 164 z 2003 r., poz. 1588) wynika, że decyzja o warunkach zabudowy jest aktem prawnym określającym jeszcze jedną linię regulacyjną, a mianowicie linię zabudowy (tak np. w wyroku NSA z dnia 8 lipca 2008 r., II OSK 779/07, niepubl.). Podkreślić w tym miejscu należy, że żaden przepis prawa nie stanowi,

iż jakiegokolwiek linie regulacyjne określone są z mocą wiążącą w decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę, która zresztą w ogóle nie stanowi aktu administracyjnego regulującego kwestie z dziedziny planowania i zagospodarowania przestrzennego.

Powyższe ustalenia oznaczają, że w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego linie regulacyjne są określone – odmiennie niż przyjął Sąd I instancji – także w drodze wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego lub decyzji o warunkach zabudowy, ale również wynika z nich, że brak jest innych podstaw prawnych określenia takich linii. Z przywołanymi unormowaniami w pełni koresponduje § 6 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 21 lutego 1995 r. w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie (Dz. U. Nr 25 z 1995 r., poz. 133), gdzie wskazano, że treść mapy projektowej, poza elementami stanowiącymi treść mapy zasadniczej łącznie z granicami władania (własności) nieruchomości (działek), powinna zawierać opracowane geodezyjnie linie rozgraniczające tereny o różnym przeznaczeniu, linie zabudowy oraz osie ulic, dróg itp. – a zatem linie regulacyjne w przedstawionym powyżej rozumieniu – jeżeli zostały ustalone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub w decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Analizując zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy złożony przez strony, wskazać należy, że zawiera on decyzję Prezydenta Miasta Ł. Nr ŁW.VII-5/11 z dnia 4 stycznia 2011 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji planowanej przez pozwanych na ich działce oraz decyzję Prezydenta Miasta Ł. Nr DAR-UA-V.99.2012 z dnia 18 lipca 2012 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie sieci kablowej niskiego napięcia wykonywanej przez powoda i obejmującej m.in. umieszczenie układu pomiarowo-rozliczeniowego w wykonaniu przedmiotowej umowy stron. Z załączników graficznych do tych decyzji wynika, że oznaczono na nich linie regulacyjne rozgraniczające teren przeznaczony na inwestycję objętą wnioskiem stanowiącym podstawę wydania decyzji – odpowiednio przez pozwanych i powoda – które w obu wypadkach są tożsame z linią graniczną oddzielającą działkę Nr (...) należącą do małżonków P. od sąsiadującej działki (...), na której zlokalizowana jest ul. (...); ponadto na załączniku graficznym do decyzji z dnia 4 stycznia 2011 r. oznaczono jeszcze nieprzekraczalną linię zabudowy, która również należy do kategorii linii regulacyjnych. Podkreślić trzeba natomiast, że nie przedstawiono w toku postępowania jakichkolwiek innych decyzji o warunkach zabudowy czy decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, które określałyby dla przedmiotowego terenu jeszcze inne linie regulacyjne oprócz wyżej opisanych.

Autorzy apelacji powołują się i jako podstawę swojej argumentacji wykorzystują mapę do celów projektowych, na której wykreślono linię oznaczoną jako „linia regulacyjna ulicy” i zarejestrowaną w dniu 10 października 2012 r. przez Zespół (...) Dokumentacji Projektowej przy okazji uzgodnienia sieci kablowych. Zareplikować trzeba zatem, że mapa taka nie może stanowić wiążącego prawnie dowodu mogącego posłużyć określeniu linii regulacyjnej, gdyż podstawą takiego określenia może być jedynie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego lub jedna z opisanych powyżej decyzji administracyjnych regulujących kwestie planowania i zagospodarowania przestrzennego, tj. decyzja o warunkach zabudowy lub decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Bezsporne jest, że plan taki nie został dotąd opracowany i uchwalony, zaś skarżący nie wykazali, by wydana została ostateczna decyzja określająca wskazywany przez nich przebieg linii regulacyjnej, chociaż to na nich w myśl art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodowy, skoro zamierzali wywodzić z tego faktu skutki prawne. Wobec nieprzedstawienia takiej decyzji trudno a priori zakładać, że osoba, która sporządziła projekt zagospodarowania terenu, wykreśliła na nim linię regulacyjną w powyższym rozumieniu, rzeczywiście określoną w sposób przewidziany prawem i w świetle prawa istniejącą, jeśli nie zostało wyjaśnione, jaka była podstawa prawna jej naniesienia na mapę. Oczywiście – jak słusznie wywiódł Sąd Rejonowy – podstawy wprowadzenia takiej linii do porządku prawnego nie stanowi jej rejestracja dokonana przez Zespół (...) Dokumentacji Projektowej, nie ma w tym kontekście także znaczenia załączenie owej mapy sporządzonej do celów projektowych do decyzji z dnia 29 stycznia 2013 r. o udzieleniu pozwanyemu pozwolenia na budowę, gdyż przedmiotem tej decyzji w żadnej mierze nie jest określanie przebiegu linii regulacyjnych. W efekcie tego przyjąć trzeba, że apelującym nie udało się wykazać, by linia oznaczona na mapie dla celów projektowych jako „linia regulacyjna ulicy” rzeczywiście stanowiła istniejącą linię regulacyjną określoną poprzez wydanie odpowiedniej decyzji administracyjnej. Na marginesie tych wywodów można powiedzieć tylko, że trafne wydają się supozycje Sądu I instancji, że chodzi tu o planowaną dopiero linię regulacyjną, która będzie wyznaczona stosowną decyzją w związku

z inwestycją polegającą na przebudowie i poszerzeniu ul. (...); przypuszczenia takie potwierdza opinia Zespołu (...) Dokumentacji Projektowej z dnia 16 października 2012 r., gdzie *expressis verbis* mowa jest o docelowych – a więc jeszcze nieistniejących, choć planowanych – liniach regulacyjnych związanych z realizacją ulicy (...).

Biorąc zaś pod uwagę linie regulacyjne rzeczywiście powstałe i istniejące wskutek wydania przewidzianych przepisami prawa decyzji, to stwierdzić trzeba, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż zamiarem stron przedmiotowej umowy było umiejscowienie układu pomiarowo-rozliczeniowego w nieprzekraczalnej linii zabudowy określonej decyzją z dnia 4 stycznia 2011 r. o warunkach zabudowy; nie twierdzą tego także skarżący. Wydaje się natomiast niewątpliwe, że chodzi tu o linię regulacyjną w postaci linii rozgraniczającej teren przeznaczony na inwestycję wynikającej z decyzji z dnia 18 lipca 2012 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie sieci kablowej niskiego napięcia wykonywanej przez powoda – skoro umowa stron tej właśnie inwestycji dotyczyła – tożsamej z wynikającą z decyzji z dnia 4 stycznia 2011 r. o warunkach zabudowy linią rozgraniczającą teren przeznaczony na inwestycję na działce (...) od strony ul. (...) i przebiegającą w linii granicznej nieruchomości. Tam też umiejscowiony został przedmiot umowy, wobec czego nie sposób mówić o jej nienależytym wykonaniu, a zarzut dylatoryjny pozwanych przeciwstawiony roszczeniu powoda okazuje się pozbawiony podstawy faktycznej.

Odnosząc się bezpośrednio do pozostałych zarzutów zawartych w złożonym środku zaskarżenia, zauważyć trzeba, że rozmiągają się one w znacznym stopniu z materiałem przedstawionych rozważań, a ich treść nie może skutkować uwzględnieniem wniosków apelacyjnych. Jak powiedziano wyżej, przyczyną nieuwzględnienia sformułowanego zarzutu jest niewykazanie przez pozwanych, że wydana została decyzja administracyjna określająca z mocą wiążącą linię regulacyjną ich nieruchomości od strony ul. (...) w miejscu przez nich wskazanym. Temu celowi nie mogły posłużyć kopie map zasadniczych, które pominął Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego, gdyż wykreślenie na nich linii regulacyjnej jest efektem jej zarejestrowania przez Zespół (...) Dokumentacji Projektowej i nie stanowi dowodu jej wiążącego określenia w świetle przepisów prawa, zważywszy, że nawet z opinii tegoż Zespołu wynika, iż może tu chodzić o linię docelową (planowaną). Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w ogóle nie było, zdaniem Sądu II instancji, niezbędne w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, skoro istnienie i przebieg linii regulacyjnej mógł zostać określony przy odpowiednim zastosowaniu przepisów prawa do dokumentacji złożonej przez strony, a zadaniem biegłego nie jest z pewnością zastępowanie stron przy poszukiwaniu dokumentów urzędowych mogących posłużyć wykazaniu faktów, z których wywodzą one skutki prawne; niemniej jednak odnotować trzeba, że wnioski wydanej opinii są zbieżne z rezultatami powyższych wywodów. W konsekwencji za niezasadny należy uznać zarzut odnoszący się do pominięcia przez Sąd I instancji przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy niektórych map składanych przez skarżących oraz oddalenia ich wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego geodety. Wniosek o uzupełniające przesłuchanie pozwanego złożony na etapie postępowania odwoławczego pominięto w trybie art. 381 k.p.c. jako spóźniony, skoro K. P. miał możliwość wypowiedzenia się w ramach dowodu z przesłuchania stron przeprowadzonego przed Sądem Rejonowym i nie wykazano jednocześnie, by potrzeba uzupełnienia dowodu powstała później, niezrozumiałe jest natomiast żądanie przeprowadzenia dowodów z dokumentów do apelacji załączonych (decyzji z dnia 4 stycznia 2011 r. o warunkach zabudowy oraz decyzji z dnia 29 stycznia 2013 r. o udzieleniu pozwolenia na budowę), zważywszy, że dokumenty te składane były już wcześniej do akt, dysponował już nimi Sąd *meriti* i poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Apelujący wywodzili też, że przedmiotowy układ pomiarowo-rozliczeniowy znajduje się w rzeczywistości w granicy działki Nr (...), a w związku z tym Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że posadowiony jest on w linii regulacyjnej; oczywiście, Sąd nie kwestionował tego, że przedmiot umowy znajduje się w granicy działki, zaś zarzut ten w rzeczywistości dotyczy trafności utożsamienia linii granicznej z linią regulacyjną – całość wyżej przedstawionych rozważań prowadzi do wniosku, że trzeba jednak podzielić w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji. Nie ma też wpływu na rozstrzygnięcie sprawy poczynione przez Sąd ustalenie, że małżonkowie P. zostali pouczeni o możliwości zapoznania się z załącznikami do decyzji Prezydenta Miasta Ł. Nr DAR-UA-V.99.2012 z dnia 18 lipca 2012 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rzeczywistego przebiegu linii regulacyjnej, a tym samym dla treści umowy stron, a Sąd *meriti*, mimo że fakt taki ustalił, nie wykorzystał go następnie w żadnej mierze jako podstawy czynionych na gruncie stanu faktycznego sprawy rozważań prawnych. Podkreślić w tym miejscu można tylko, że przedmiotowa decyzja jest ostateczna, a apelujący nie podejmowali żadnych kroków zmierzających do jej wzruszenia we właściwym trybie postępowania administracyjnego.

Podsumowując, stwierdzić trzeba, że zarzuty apelacyjne odnoszące się do prawidłowości postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy i do dokonanych na ich podstawie ustaleń okazały się chybione. Ustalenia te zostały poczynione prawidłowo i wobec niestwierdzenia w tym zakresie uchybień mogących mieć wpływ na wynik sprawy Sąd odwoławczy podziela je i uznaje za własne. Podniesiony w złożonym środku zaskarżenia zarzut nierozpoznania istoty sprawy oraz nieprawidłowego uzasadnienia wyroku jest oczywiście nietrafny, gdyż Sąd I instancji zbadał zasadność roszczenia poddanego pod jego osąd i odniósł się zarówno do argumentacji strony powodowej, jak i do zarzutów podnoszonych przez pozwanych, a uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c., tj. wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, jak również wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Pominięcie wniosków dowodowych nie stanowi jeszcze o nierozpoznaniu istoty sprawy, a brak orzeczenia w przedmiocie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego geodety nie miał wpływu na wynik postępowania, gdyż przeprowadzenie tego dowodu było w rzeczywistości zbędne. Art. 316 § 1 k.p.c. został w tym kontekście powołany zapewne omyłkowo, skoro odzwierciedla on zasadę aktualności orzekania i nakazuje wziąć pod uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy; przepis ten może zostać naruszony wówczas, gdy Sąd oprze swoje rozstrzygnięcie na stanie faktycznym lub prawnym z innej daty, co w niniejszej sprawie bez wątpienia nie nastąpiło. Jako oczywiste nieporozumienie należy potraktować zarzut nierozpoznania zawartego w sprzeciwie wniosku o przekazanie sprawy według właściwości miejscowej do innego Sądu, skoro Sąd meriti wydał w dniu 20 stycznia 2014 r. postanowienie w tym przedmiocie (k. 74), a jego odpisy zostały doręczone pozwanej (przez awizo – k. 75) oraz pozwanemu, który osobiście potwierdził jego otrzymanie (dowód doręczenia, k. 77). Kwestia właściwości miejscowej nie ma ponadto w sprawie niniejszej wpływu na jej rozstrzygnięcie, a wydanie wyroku nawet przez Sąd niewłaściwy miejscowo nie jest co do zasady podstawą do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi niższej instancji, jak to postulują skarżący.

Wobec bezpodstawności zawartych w apelacji zarzutów i trafności wyroku Sądu Rejonowego złożony środek zaskarżenia podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Koszty postępowania odwoławczego ponosi – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu – strona, która sprawę przegrała, a zaliczyć do kosztów owych trzeba w niniejszym postępowaniu wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w kwocie 1.800,00 zł, obliczone na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).